



NOTATKI O PIENIĄDZACH

kontroluj wydatki – oszczędzaj – inwestuj

Krzysztof Sobolewski, 2011

O autorze

Kilka faktów:

Kiedyś byłem przytłoczony długami – dziś to banki płacą mi za korzystanie z ich usług.

Wcześniej nie miałem żadnych oszczędności, a na swoje konto wolałem nie zaglądać – dziś czuję, że osiągnąłem bezpieczeństwo finansowe.

Kiedyś nie wiedziałem dlaczego moje pieniądze tak szybko się rozchodzą – dziś mam wszystko pod kontrolą.

(Ty też tak możesz)

O finansach osobistych piszę już dwa lata – ostatnio na blogu Kontomierza.



Wprowadzenie

Co zrobić, by mieć więcej pieniędzy?

Od dłuższego czasu na blogu Kontomierza opisuję sposoby i porady, dzięki którym możesz łatwiej kontrolować swoje finanse, wydawać pieniądze rozsądniej i – po prostu – mieć więcej na koncie.

Całe nasze archiwum liczy już kilkaset wpisów. Jest co czytać.

Ale jeśli chcesz szybko odnaleźć się w świecie finansów osobistych i mieć wszystkie najważniejsze porady w jednym miejscu, to ten e-book jest dla Ciebie.

W formie krótkich notatek znajdziesz tu najbardziej kluczowe rzeczy związane z kontrolowaniem własnej sytuacji finansowej, oszczędzaniem i racjonalnym wydawaniem pieniędzy.

Przejrzyj poniższe porady i wybierz sobie te, które Ci pasują.

I wprowadź je w życie.

Stan obecny

Od czego zaczynasz? Na jakim etapie jesteś?

Zadaj sobie kilka podstawowych pytań: Co jest dla Ciebie największym problemem? Długi? Rozbuchane wydatki? Konieczność brania pożyczek przy każdym niespodziewanym wydatku? Brak oszczędności na przyszłość? Niepewna emerytura?

A co jest dobre i czego nie warto zmieniać?

Jak wyglądają Twoje finanse? Masz w nich porządek, kontrolujesz na bieżąco stan swoich kont, czy może boisz się logować do banku – by uniknąć nieprzyjemnego widoku?

Żyjesz od pierwszego do pierwszego, czy utrzymujesz stałą płynność finansową?

Nie chowaj odpowiedzi na te pytania tylko w swojej głowie. Zapisz je, tak abyś zawsze mógł do nich wrócić.

W ten sposób zaczynasz przejmować kontrolę.

Przyszłość

A jak chcesz by wyglądały Twoje finanse? Czy masz w ogóle jakiś plan na przyszłość, czy może żyjesz z dnia na dzień?

Ile pieniędzy da Ci poczucie bezpieczeństwa? A ile pieniędzy uczyni Cię szczęśliwym (jeśli w ogóle istnieje taka kwota)?

Co chcesz osiągnąć?

W jakim stopniu chcesz pomagać finansowo swoim dzieciom gdy dorosną?

Jak chcesz żyć na emeryturze?

Masz już odpowiedzi na te pytania? To zadaj sobie jeszcze jedno, pewnie najtrudniejsze:

Co Cię powstrzymuje przed dążeniem do tego, co sobie założyłeś?

Podstawowa zasada

Brak pieniędzy? Zmiany w swoim portfelu zacznij od tego:

WYDAWAJ MNIEJ NIŻ ZARABIASZ

W Internecie, na blogach, czy nawet w gazetach znajdziesz mnóstwo różnych – czasem nawet bardzo specjalistycznych – porad i sposobów na uzdrowienie swoich finansów.

Np. jak wybrać kredyt hipoteczny, jak urządzić ślub i wesele i jednocześnie nie przepłacić...

Przydatne, ale póki co – zignoruj je. Skup się na tej jednej zasadzie.

Gwarantuję, że nie ma lepszej.

Twoje wydatki muszą być niższe niż Twoje zarobki. Dalej jest już z górki.

Plan

Wiesz w jakim miejscu jesteś. Wiesz gdzie chciałbyś być.

Teraz to, czego potrzebujesz, to plan.

Rozpisz po kolei swoje cele.

Jeśli nie jesteś pewien, co powinieneś zrobić – przejrzyj kolejne strony. Znajdziesz tam wskazówki na temat tego, co mogłoby znaleźć się w Twoim osobistym planie finansowym.

Przy okazji pamiętaj o tym, by nie stawiać sobie celów zbyt ambitnych, ani też zbyt prostych. Niestety – trzeba znaleźć „złoty środek”.

Skup się na jednym celu długoterminowym – ale dąż do niego krok po kroku realizując kolejne cele krótkoterminowe.

Swój plan zapisz i umieść w łatwo dostępnym miejscu. Najlepiej tam, gdzie będziesz go często widział. Kontroluj swoje postępy na bieżąco. I niech Twój plan kontroluje Ciebie.

Odznaczanie kolejnych wykonanych zadań daje naprawdę dużą satysfakcję.

Małe kroki

Przed realizacją swojego planu na uzdrowienie finansów, musisz wiedzieć o jednym: nie wszystko na raz.

Zmiany wprowadzaj małymi krokami.

Jeśli odczuwasz pokusę, by wprowadzić wszystkie zaplanowane rzeczy jednocześnie, by ustawiać sobie jak najbardziej ograniczające limity wydatków, wymuszać jak najwyższe oszczędności – nie daj jej się ponieść.

To szybka droga do porażki.

Wielka rewolucja w finansach z pewnością skończy się ofiarami.

Zamiast tego – ewolucja.

Wprowadzaj nowe nawyki po kolei. Nie przeciążaj siebie i swojego portfela.

Gdy zaczniesz już czuć się pewnie z jedną wprowadzoną zmianą, a nowe zachowania wejdą Ci w krew – przejdź do następnych.

Cierpliwość

Efekty będą pojawiać się powoli.

Niektóre – po latach.

Jeszcze inne – dopiero na emeryturze.

Przygotuj się na to. Nie oczekuj szybkich, gwałtownych zmian, które nagle uczynią Cię bogatszym.

Wiesz dobrze, że nie ma drogi na skróty.

Dlatego w tym e-booku nie znajdziesz sposobów na pozbycie się wszystkich swoich długów w miesiąc, na błyskawiczne zarabianie pieniędzy w Internecie, czy też innych magicznych metod na lepsze i bardziej dostatnie życie.

Chodzimy twardo po ziemi.

I jest to raczej długi marsz.

Jesteś gotów?

Regularność

Jeśli odkładasz pieniądze – na cokolwiek – to przynajmniej na początku największy wpływ na przyrost Twojego majątku mają regularne, własne dopłaty.

Procenty z lokat czy inwestycji, jakkolwiek wysokie, mają drugorzędne znaczenie.

Albo i trzeciorzędne.

Pamiętaj, by regularnie dopłacać do swoich oszczędności!

W tym celu możesz ustawić stałe zlecenie przelewu z ROR-u na konto oszczędnościowe. Co miesiąc, na 2-3 dni po wpływie wynagrodzenia.

Najpierw: fundusz bezpieczeństwa

W jakiegokolwiek sytuacji byś nie był, musisz się przygotować na niespodziewane.

Tak, nawet jeśli masz długi. Zamiast nadpłacać raty skup swoje wysiłki na zbudowaniu funduszu bezpieczeństwa – poduszki finansowej, która zamortyzuje przynajmniej część nagłych, nieprzewidzianych wydatków.

A takie wydatki zawsze się trafiają.

I to najczęściej wtedy, gdy akurat brakuje Ci pieniędzy.

Wtedy zamiast lecieć po pożyczkę do banku, lepiej skorzystać z własnych odłożonych środków.

Ile potrzeba?

Nie ma jednej, stałej kwoty. Sam najlepiej znasz swoją sytuację i wiesz z jaką sumą na koncie będziesz czuć się bezpiecznie.

W moim przypadku jest to suma odpowiadająca wydatkom na sześć miesięcy.

Potem: długi

Chcesz zarobić 20% miesięcznie?

Spląć swoje długi!

Kredyty konsumpcyjne, samochodowe, czy wykorzystany i wychodzący poza okres bezodsetkowy limit w karcie kredytowej to pierwsze miejsca, w których powinieneś szukać oszczędności.

Nie lokaty, nie giełda, tylko kredyty. Gwarantowany „zysk”.

Chcesz ułatwić sobie zadanie? Postępuj metodą kuli śnieżnej.

Zacznij spłacać kredyt o najniższej wysokości (nie patrz na oprocentowanie).

Spląć go do końca, a potem przejdź do kolejnego.

A potem do następnego.

Takie kolejne wykreślanie pożyczek ze swoich zobowiązań to świetny sposób na trochę psychicznego (i finansowego!) luzu.

Później: oszczędności

Fundusz bezpieczeństwa: jest.

Długi: z głowy.

Czas zabrać się za oszczędzanie. A jest na co! Moja lista obejmuje: wkład własny na mieszkanie, emerytura przed 50-tką, jakieś drobne przyjemności od czasu do czasu. Spójrz na swój plan i zobacz jak wygląda Twoja lista.

Na wszystko to trzeba pieniędzy. A tych zawsze mało. Co robić?

Przede wszystkim: zacząć.

Nawet od kilku złotych dziennie (pamiętaj: cierpliwość). Potem stopniowo (znów: małe kroki) zwiększaj udział oszczędności w swoim budżecie. Będzie świetnie, jeśli w ten sposób dojdiesz do 20% dochodu miesięcznie! (Tak, da się!)

Pamiętaj też, by mieć porządek w swoich oszczędnościach. Pieniądze przeznaczone na różne cele najlepiej trzymać (przynajmniej na początku) na różnych kontach oszczędnościowych.

Jeszcze jedno: zwiększaj dochody

Czasami jest tak, że wydatków nie da się już bardziej ściąć.

Jesteś przy ścianie: wyczerpałeś wszystkie rozsądne źródła oszczędności. A mimo to budżet nadal się nie domyka.

Co teraz?

Podejdź do problemu od drugiej strony. Swoją uwagę przenieś z wydatków na dochody. Co możesz zrobić, by je podnieść?

Kilka przykładów:

- Poproś o podwyżkę (firma raczej sama nie wyjdzie z tą inicjatywą).
- Znajdź dodatkową pracę – możesz wykorzystać swoje hobby (np. fotografia), talenty (np. pisanie), czy umiejętności (np. programowanie). Dodatkową korzyścią jest dywersyfikacja źródeł dochodu.
- Sprzedaj swoje graty. Książki może i fajnie wyglądają na półce, ale jeśli naprawdę potrzebujesz pieniędzy, to lepiej wystaw je na jakąś aukcję.

Na koniec: inwestycje

Świat nie kończy się na kontach oszczędnościowych i lokatach. Te – i to w najlepszym przypadku – dają zaledwie niewielką premię ponad inflację.

Samymi depozytami bogactwa nie zbudujesz (no chyba, że będziesz bardzo, bardzo cierpliwy).

Mając już solidne zabezpieczenie finansowe (fundusz bezpieczeństwa, oszczędności) warto zwrócić się ku inwestycjom.

Z którymi nieodłącznie wiąże się wyższe ryzyko.

I więcej pracy niż założenie lokaty jednym kliknięciem.

Ten jeden slajd nie zrobi z Ciebie prawdziwego inwestora.

Dlatego, jeśli chodzi Ci po głowie giełda, nieruchomości, czy nawet fundusze, to na początku zainwestuj we własną edukację finansową.

Inwestuj tylko w to, co rozumiesz.

W międzyczasie: kontrola wydatków

Z każdego portfela wyciekają pieniądze.

Małym, prawie niezauważalnym, ale konsekwentnym strumieniem.

Twoje zadanie: odnaleźć i zatamować te wycieki.

To może być wszystko.

Możesz przepłacać za konto i przelewy (dziś na rynku jest mnóstwo darmowych kont, a nawet takich, które płacą aktywnym klientom)...

Możesz zbyt często oddawać się pokusie kawy na mieście w drodze do pracy...

Możesz niepostrzeżenie marnować energię elektryczną w domu...

Możesz zbyt dynamicznie jeździć samochodem i przepłacać za paliwo...

Rozejrzyj się wokół siebie – na pewno coś znajdziesz.

Budżet domowy

Najlepszym sojusznikiem w walce z wyciekami z portfela i niepotrzebnymi / nadmiernymi wydatkami jest budżet domowy.

Spisuj swoje wydatki.

Codziennie po powrocie do domu – nie odkładaj na później, bo zapomnisz.

To da Ci niesamowitą kontrolę nad własnymi finansami. Jeden rzut oka i wiesz gdzie podziały się Twoje pieniądze.

A prowadzenie budżetu domowego wcale nie musi być trudnym i nudnym zadaniem!

Nie katuj się skrupulatnością – daruj sobie grosze i zaokrąglaj do pełnych złotych (najlepiej w górę).

Nie przesadzaj z kategoriami wydatków – na początek mogą wystarczyć Ci nawet trzy (potrzeby, zachcianki/przyjemności, oszczędności).

Ważne, by Twój budżet działał.

Świadome zakupy

Wiesz już którędy pieniądze wyciekają z Twojego portfela?

Pewnie jednym z winowajców jest koszyk zakupowy.

Prawda jest taka, że często kupujemy za dużo (a potem marnujemy jedzenie), kupujemy rzeczy niepotrzebne (a potem w szafie pełno ciuchów niezałożonych ani razu), czy pod wpływem impulsu.

Tak traci się pieniądze na zakupach.

Rozwiązanie?

Najprostsze z możliwych! Rób zakupy z listą.

I trzymaj się jej konsekwentnie. Nie daj się nabrać na fałszywe promocje, ignoruj „specjalne okazje”.

Kupuj to, co trzeba i ile trzeba.

Różnica na pewno będzie zauważalna.

Optymalizuj swoje finanse

Kiedy już będziesz mieć z głowy swoje finanse w skali makro – tzn. ułożone fundusze bezpieczeństwa, zakupowe, emerytalne, zbilansowany budżet domowy – to przejdź do skali mikro.

Zacznij optymalizować.

Staraj się wycisnąć jak najwięcej ze swoich oszczędności.

Szukaj kont oszczędnościowych i lokat, dzięki którym unikniesz „podatku Belki”.

Jeśli Twój ROR nie jest oprocentowany, to nie trzymaj na nim pieniędzy.

Korzystaj (rozsądnie!) z karty kredytowej, płać bankowi dopiero po dwóch miesiącach (okres bezodsetkowy), a w międzyczasie trzymaj środki na oprocentowanym koncie.

A że to mały zysk?

Wszystko się liczy!

Kartę kredytową też można oswoić

Z karty kredytowej można korzystać źle i zacisnąć sobie na szyi pętlę zadłużenia.

Można też korzystać dobrze i jeszcze na tym zarobić.

Najważniejsze to spłacać zawsze dług w całości i w terminie. Nigdy nie przenoś zadłużenia poza okres bezodsetkowy!

To jeden z najdroższych kredytów.

Bank będzie Cię namawiał do spłaty tylko kwoty minimalnej – zignoruj te namowy i spłać wszystko.

Rób zakupy dziś – a płać za nie pod koniec okresu bezodsetkowego.

Ale nie wydawaj pieniędzy, których nie masz! Kwoty, które przeznaczyłbyś na zakupy, trzymaj w tym czasie na oprocentowanym koncie.

Możesz też załapać się na dodatkowe korzyści – zwrot części płatności za zakupy (cashback) lub karty z programami partnerskimi.

Najlepsze oferty

Szukaj najlepszych ofert.

Lokaty w Twoim banku oprocentowane są poniżej inflacji?
Tylko na nich tracisz!

Na bieżąco kontroluj oferty banków i sprawdź gdzie Twoje pieniądze będą pracować najlepiej.

Dziś to często kwestia tylko kilku kliknięć – wniosek o konto czy lokatę możesz złożyć bardzo szybko i bez wysiłku.

Możliwości są – trzeba z nich tylko skorzystać.

Tymczasem większość Polaków zamyka się tylko w swoim głównym banku i z „wygody” ignoruje lepsze oferty.

Nie warto.

Pamiętaj o emeryturze

Rzeczywistość nie jest przyjemna: nasze przyszłe emerytury będą niskie.

Na naszą niekorzyść działa demografia i sam system emerytalny.

Wynik: emerytura w wysokości 20-30% ostatniej pensji miesięcznie.

Przeżyjesz za tyle?

Dla mnie wybór jest prosty: muszę sam oszczędzać na emeryturę. Wszystkie ZUS-y i składki emerytalne traktuję po prostu jako kolejny podatek.

Nie liczę na wiele od państwowych instytucji.

Pamiętaj: im wcześniej zaczniesz oszczędzać na emeryturę, tym lepiej dla Ciebie. Będziesz mieć więcej na starość.

Jeśli odkładania na emeryturę nie ma w Twoim planie – koniecznie to dopisz i regularnie przeznaczaj część swojego budżetu na ten cel.

Ale nie zapominaj o dniu dzisiejszym

Tych wszystkich oszczędności robi się całkiem sporo: bezpieczeństwo, większe wydatki, emerytura...

Pamiętaj proszę o jednej z pierwszych rad: nie wszystko na raz.

I oszczędzając na przyszłość nie zapominaj też o dniu dzisiejszym.

Nie oszczędzaj na wszystkim (na pewno nie na jedzeniu i zdrowiu!).

Nie popadaj w absurd (kąpanie się kilka razy w tej samej wodzie – oczywiście z oszczędności).

Nie zapominaj o sobie – sprawiaj sobie małe przyjemności (choć kosztują).

Nie żyjesz po to, by być szczęśliwym emerytem. Tylko po to, by być szczęśliwym człowiekiem – już teraz.

Jak to pogodzić z oszczędzaniem?

Ciesz się tym co masz

Ludzie często widzą oszczędzanie jako robienie siebie nieszczęśliwym dziś, aby być szczęśliwym jutro.

Nie o to chodzi.

To Twoje życie, Twoje pieniądze i Twoje wybory.

Celowo nie podawałem tutaj sztywnych kwot, nie narzucałem twardej rutyny i nie wyznaczałem nieprzekraczalnych reguł.

Wybierz to, co Ci pasuje. To, co będzie działać u Ciebie. Dopasuj zarządzanie finansami do swojej indywidualnej sytuacji.

Tak, aby myślenie o pieniądzach nie czyniło z Ciebie nieszczęśliwego, skąpego człowieka dziś, z obietnicą czegoś lepszego w przyszłości. Bo ta obietnica nigdy się nie spełni.

Zamiast tego działaj tak, abyś mógł się cieszyć tym co masz już dziś. Niech to będzie nawet drobna rzecz.

A potem – będą kolejne i większe.

Ucz się cały czas

I jeszcze jedno.

Ten e-book to tylko początek.

W Internecie (m.in. na blogu Kontomierza) znajdziesz mnóstwo porad, metod i systemów pomagających zarządzać swoimi finansami osobistymi.

Co chwila zmieniają się warunki w jakich funkcjonujemy (inflacja, przechodzące kryzysy finansowe...).

Nawet częściej zmieniają się mody i oferty w bankach.

Bądź na bieżąco.

Czego żałują wszyscy oszczędzający?

Żałują, że nie zaczęli oszczędzać i kontrolować swoich wydatków wcześniej.

Dlatego zacznij już dziś!

Wybierz choć jedną notatkę z tego e-booka i wprowadź ją w życie. Dziś.

Na koniec

Krótkie podsumowanie:

1. Zadaj sobie pytanie: gdzie jesteś dziś i gdzie chciałbyś być w przyszłości.
2. Stawiaj sobie cele, stwórz plan i konsekwentnie go realizuj.
3. Ale: nie wszystko na raz. Pamiętaj: małe kroki.
4. Zbuduj filary zdrowych finansów osobistych: fundusz bezpieczeństwa, oszczędności na przyszłość, brak długów konsumpcyjnych.
5. Szukaj dróg na zwiększenie swoich dochodów.
6. Kontroluj wydatki, prowadź budżet domowy.
7. Na zakupy wybieraj się z listą.
8. Inwestuj, ale tylko w to, co rozumiesz.
9. Gdy opanujesz finanse w skali marko, przejdź do optymalizacji.
10. Szukaj najlepszych ofert. Nie bój się zmienić banku, operatora komórkowego, czy dostawcy Internetu.
11. Pamiętaj, że nawet małe zyski się liczą.
12. Oszczędzaj na emeryturę. Nawet jeśli masz dopiero 20, 30, czy 40 lat...
13. Ale oszczędzając na przyszłość nie zapominaj o dniu dzisiejszym. Nie bądź skąpy.
14. Zaczynj wprowadzać te nawyki w życie. Od dziś.

Bonus: Kontomierz

Kontomierz to świetne (i darmowe!) narzędzie do zarządzania finansami osobistymi. Na pewno pomoże i ułatwi Ci wprowadzić w życie porady z tego e-booka.

W Kontomierzu masz:

- wszystkie swoje rachunki w jednym miejscu – możesz na bieżąco kontrolować swoje finanse
- stały podgląd swoich inwestycji na giełdzie i w fundusze
- wgląd w historię swoich transakcji i swojego majątku – masz możliwość śledzenia swoich postępów
- narzędzie do tworzenia miesięcznego budżetu domowego
- bieżąco aktualizowaną porównywarke kont i lokat – będziesz zawsze znać najlepsze oferty
- blog z poradami i sposobami na oszczędzanie pieniędzy i zarządzanie finansami osobistymi
- fantastyczną i zaangażowaną społeczność na Facebooku

Sprawdź na www.kontomierz.pl



Podziel się tym e-bookiem

Ten e-book jest darmowy.

I możesz z nim zrobić, co tylko chcesz.

Jeśli podobało Ci się to, co przeczytałeś i uważasz wymienione tu rzeczy za przydatne, to mam prośbę:

Proszę podzielić się tym e-bookiem z jak największą liczbą osób.

To, co możesz zrobić to:

- udostępnić linka na Facebooku
- zalinkować na swoim blogu
- podzielić się na Blipie lub Twitterze
- dodać Wykop
- wysłać mailem do swoich przyjaciół

Lub w jakikolwiek inny sposób przekazać tę wiedzę dalej!

Dzięki!